

Gatunki dużych drapieżników, takich jak wilki, wywierają istotny wpływ na swoje ofiary. Z jednej strony, polując na nie, mogą bezpośrednio wpływać na ich liczebność. Z drugiej zaś strony, mogą pośrednio wpływać na ich zachowanie lub rozmieszczenie na skutek płoszenia. Według najnowszych badań te pośrednie skutki oddziaływania drapieżników są ekologicznie bardzo ważne, a być może nawet ważniejsze niż bezpośrednie skutki. Większość dotychczasowych badań koncentrowała się na oddziaływaniu wilków na gatunki ssaków roślinożernych (tj. ofiary ich drapieżnictwa, np. jelenie), podczas gdy prawdopodobnie równie ważne jest oddziaływanie wilków na konkurujące z nimi mniejsze gatunki drapieżników drugiego rzędu (np. borsuk i lis – zwane w dalszej części tekstu mezodrapieżnikami).

Wiemy, że rozmiary populacji mezodrapieżników zmniejszają się na terenach, na których licznie występują duże drapieżniki, ponieważ sama ich obecność wywołuje strach u mezodrapieżników, co powoduje, że te ostatnie unikają obszarów, na których są narażone na konfrontację z dużymi drapieżnikami i wykazują różnorakie, energetycznie kosztowne zachowania związane z utrzymaniem czujności. Tam gdzie ekosystemy funkcjonują normalnie (np. w środowiskach naturalnych), duże drapieżniki mogą mieć pozytywny wpływ na niższe poziomy łańcucha pokarmowego – ofiary mezodrapieżników zyskują czas na wychnienie od ich drapieżnictwa. Wiele badań przeprowadzono w Parku Narodowych Yellowstone po tym jak wilk został tam reintrodukowany w 1995 roku. Oprócz ogromnego wpływu wilków na jelenie, wilki istotnie wpłynęły również na tamtejsze populacje mezodrapieżników. W ciągu dwóch lat zagęszczenie kojotów zmniejszyło się prawie o połowę, a co być może nawet istotniejsze, stały się one znacznie bardziej nieufne, unikając terenów o dużej aktywności wilka. Skutkiem tego, liczebność i różnorodność gatunków małych ssaków (ofiary kojotów) zwiększyła się. Konsekwencje tych przełomowych odkryć dla europejskich ekosystemów są jednak ciągle jeszcze nieznanne.

Dzieje się tak dlatego, że wiedza ta pochodzi głównie z obszarów charakteryzujących się dziką przyrodą lub stosunkowo naturalnymi krajobrazami o niskim zagęszczeniu populacji człowieka, czyli systemów, które nie są zbyt reprezentatywne dla lasów występujących w Europie, szczególnie jej środkowej i zachodniej części. Tutaj krajobrazy znajdują się pod dużym oddziaływaniem człowieka, który w różnorodny sposób modyfikuje ekologiczną rolę dużych drapieżników. Temat ten zyskał na znaczeniu w ciągu ostatnich kilku lat, ponieważ wilki są obecnie chronione w większości krajów europejskich, a jego populacje odnawiają się i powracają na poprzednio utracone obszary. Ciągle nie wiemy jednak, czy wilki będą w stanie wypełnić swoją naturalną ekologiczną rolę, a zwłaszcza, czy będą w stanie regulować populacje mezodrapieżników, tj. swoich konkurentów w antropogenicznych krajobrazach Europy. Wiedza ta jest pilnie potrzebna ze względu na konflikty wywoływane przez mezodrapieżniki, które atakują zwierzęta hodowlane, a przenosząc takie choroby jak gruźlica i wścieklizna, stwarzają zagrożenie dla ludzi, zwierząt domowych i gospodarskich, jak również (i co być może najważniejsze) mogą w sposób istotny wpływać na różnorodność biologiczną. Wszystkie te problemy nasilają się na obszarach, na których wilki nie występują, a także na obszarach silnie dotkniętych działalnością człowieka w porównaniu do tych bardziej naturalnych.

Zaprojektowany przez nas projekt badawczy ma na celu stwierdzenie, czy rekolonizacja dużych drapieżników może przywrócić funkcjonalność ekosystemów i złagodzić powyższe konflikty. Do badań wybraliśmy kilka powierzchni leśnych położonych w pobliżu Warszawy (Polska). Wilki występują tylko na dwóch z tych powierzchni. Wszystkie powierzchnie natomiast charakteryzują się odpowiednimi warunkami siedliskowymi dla występowania populacji średniej wielkości drapieżników. W obrębie badanych stanowisk zamierzamy zainstalować fotonapki, by monitorować zachowanie i rozmieszczenie mezodrapieżników, jak również odpowiedzieć na następujące pytania:

- 1) W jaki sposób wilki przemieszczają się w czasie i przestrzeni w stosunku do aktywności człowieka?
- 2) W jaki sposób mezodrapieżniki przemieszczają się w czasie i przestrzeni w stosunku do aktywności człowieka i wilka?
- 3) Czy sposób przemieszczania się średniej wielkości drapieżników jest konsekwencją ich strachu przed wilkami lub ludźmi?
- 4) Czy średniej wielkości drapieżniki boją się bardziej wilków, czy ludzi? Czy ich strach utrzymuje się w lasach, w których wilki nie występują?

Podobne dane zebraliśmy wcześniej w jednym z najmniej zaburzonych lasów Polski i Europy, tj. Puszczy Białowieskiej. Będziemy mogli więc porównać odpowiedzi na powyższe pytania z danymi uzyskanymi w Puszczy Białowieskiej i stwierdzić, czy człowiek redukuje ekologiczną rolę dużych drapieżników w krajobrazach antropogenicznych. Wiedza ta jest pilnie potrzebna do prognozowania ekologicznych skutków trwającej rekolonizacji europejskich krajobrazów antropogenicznych przez gatunki dużych drapieżników.